

# Symultana z arcymistrzynią Klaudią Kulon – promocja szachów

❖ Rafał PRZEDMOJSKI

Wszyscy zauważają wzrost poziomu gry naszej czołówki i popularności naszej dyscypliny. Świadczą o tym proste fakty: jesteśmy bardzo blisko liczby 50- ciu męskich arcymistrzów wychowanych w Polsce po II WŚ, drużynowo mamy brązowy medal Mistrzostw Świata panów (Chanty-Mansyjsk 2017) i srebrny medal pań na olimpiadzie (Baku 2016), Polak, były prezes PZSzach Tomasz Delega, jest sędzią głównym Pucharu Świata (Tbilisi 3-27 września 2017). Mamy wreszcie także doświadczenie w organizacji imprez międzynarodowych na najwyższym poziomie. Ale najważniejsze jest to, że o interesy dyscypliny zaczynają dbać ludzie stanowiący prawo. W VII kadencji Sejmu RP powstał szachowy zespół parlamentarny liczący w sumie 14 posłów (4 posłów odeszło w trakcie kadencji) i senatora RP. Przewodniczącym był poseł Grzegorz Schreiber, wiceprzewodniczącym poseł Andrzej Dera. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski także mocno wspiera królewską grę w parlamencie - m.in. patronując idei i otwierając finał turnieju „Szachisści grają dla Polonii”. Dzięki zbranym środkom polskie dzieci mogą odwiedzać i poznawać ojczyznę swoich dziadków. Jest więc faktem, że Polska odzyskuje w królewskiej grze

znaczenie, jaką miała w okresie międzywojennym. Te czasy, spopularyzowane dzięki pracom profesora Tadeusza Wolszy („Arcymistrzowie, mistrzowie, amatorzy... Słownik biograficzny szachistów polskich”, 5 tomów, Warszawa 1996), Pawła Dudzińskiego („Szachy wojenne 1939-1945” Ostrów Wielkopolski 2013), Stefana Gawlikowskiego („Arcymistrzowie. Złota era polskich szachów”, Warszawa 2016) wracają.

W mojej opinii przede wszystkim dlatego, że fanami królewskiej gry są coraz częściej ludzie decydujący o przyszłości naszego kraju. Stowarzyszenie Solvitur Ambulando, które promuje proste rozwiązania by osiągnąć swoją wizję, a jest nią hasło: „życie jest piękne”, działa właśnie w tym kierunku. Od 2015 roku organizowane są pod patronatem premiera (czyli Prezesa Rady Ministrów) Mistrzostwa Polski Administracji w szachach szybkich i błyskawicznych.

Kolejne, III Mistrzostwa Polski Administracji Publicznej odbędą się 8-9 grudnia br. w Warszawie w sali Ministerstwa Rozwoju (dawne kino Śląsk). Warto wymienić inne osoby patronujące, poza Panią Premier Beatą Szydło, tej imprezie. Są to m.in.: Marszałek Senatu Kazimierz Karczewski, Minister Sportu i Turysty-

ki Witold Bańka, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera (kandydat na mistrza w szachach klasycznych), Szeł Służby Cywilnej Dobrosław Dzwiat-Urbański, Sekretarz Stanu w KPRM Grzegorz Schreiber, parlamentarzysta - poseł Tadeusz Cymański, senator Andrzej Mioduszewski, poseł Jacek Żalek, Wiceprezes NIK Wojciech Kutyla, Dyrektor Generalny MON Bogdan Ścibut, Dyrektor Generalny GIF Krzysztof Pajączek (prezes stowarzyszenia Solvitur Ambulando). Aby promować mistrzostwa stowarzyszenie we współpracy z PZSzach organizuje także symultany, które dają czołowi polscy zawodnicy (m.in. GM Jan Krzysztof Duda i GM Jacek Gdański).

Czwartą symultaną związaną z promocją szachów w środowisku administracji rozegrała w Warszawie srebrna medalistka z Baku arcymistrzyni Klaudia Kulon. Symultana miała miejsce w Krajowej Szkole Administracji Publicznej (14 września br.) w sali imienia Władysława Stasiaka, polskiego urzędnika państwowego i samorządowego, absolwenta KSAP. Organizatorem był prezes stowarzyszenia Solvitur Ambulando Krzysztof Pajączek, sędzią i prowadzącym wiceprezes PZSzach GM Jacek Gdański. Zawodnikom kibico-





od lewej Krzysztof Pajączek, Klaudia Kulon, Adam Dzwonkowski

wał także niedawno wybrany prezes PZSzach Adam Dzwonkowski. Arcymistrzyni miała 17 - stu przeciwników, w tym 3 posłów (Tadeusz Cymański, Zbigniew Gryglas, Jacek Żalek). Była to symultana z zegarami. Nie obowiązuje wtedy normalna zasada symultan - że trzeba wykonać ruch po podejściu symultanisty. Takie show spopularyzował 13-ty Mistrz Świata Garii Kasparow, który wygrał w ten sposób w 1998 r. z reprezentacją olimpijską Izraela na 6-ciu szachownicach 5.5:0.5. Symultanista ma zwykle około 2-3 razy tyle czasu co jego przeciwnicy. W KSAP przeciwnicy mieli po 25 minut, a arcymistrzyni 95 minut. Takie tempo mocno faworyzuje symultanistę w niedoczasach, jeśli tylko wcześniej uda mu się zakończyć część pojedynków. Za to, co trzeba przyznać, podkreśla emocje. Klaudia pierwszy raz dawała symultanę z zegarami. Grała bardzo szybko, ale może właśnie dlatego

zrobiła w debiucie jednej z partii ciężki błąd, który skutkował jedyną jej porażką z urzędnikiem służby cywilnej Ministerstwa Finansów Jackiem Józwickiem.

**WGM Klaudia Kulon (2401)**  
- Jacek Józwick (1945)  
Partia angielska A20

**1.c4 e5**

Najbardziej pryncypialna odpowiedź na partię angielską  
2.g3 ♖c6 3.♗g2 ♜f6 4.♞c3 ♗b4  
Nieznacznie bardziej popularne jest 4...♗c5 z powodu następnego posunięcia białych.

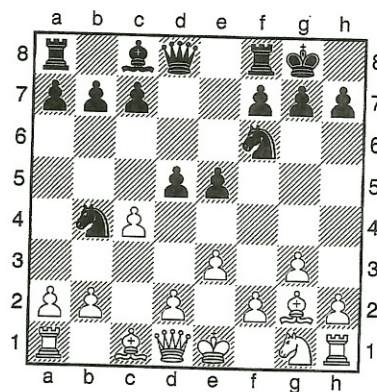
**5.♞d5 0-0**

Często gra się teraz 5...♗c5

**6.♞xb4 ♞xb4 7.e3??**

Podstawka. Arcymistrzyni od razu po wzięciu pionka do ręki zorientowała się w sytuacji, ale jak to w szachach bywa, było już o sekundę za późno i pionek musiał iść do przodu. Po przykładowym 7.a3 ♞c6 8. e4 d6 9.♞e2 ♗g4 10.f3 ♗e6 11.b3 ♞d7 12.d4

♞xd4 13. ♞xd4 ed4 14.♗xd4 polskiemu arcymistrzowi udało się wygrać w 34 pos. w partii D.Świercz (2620) - C.Vernay (2460), Skopje 2015.  
7... d5!

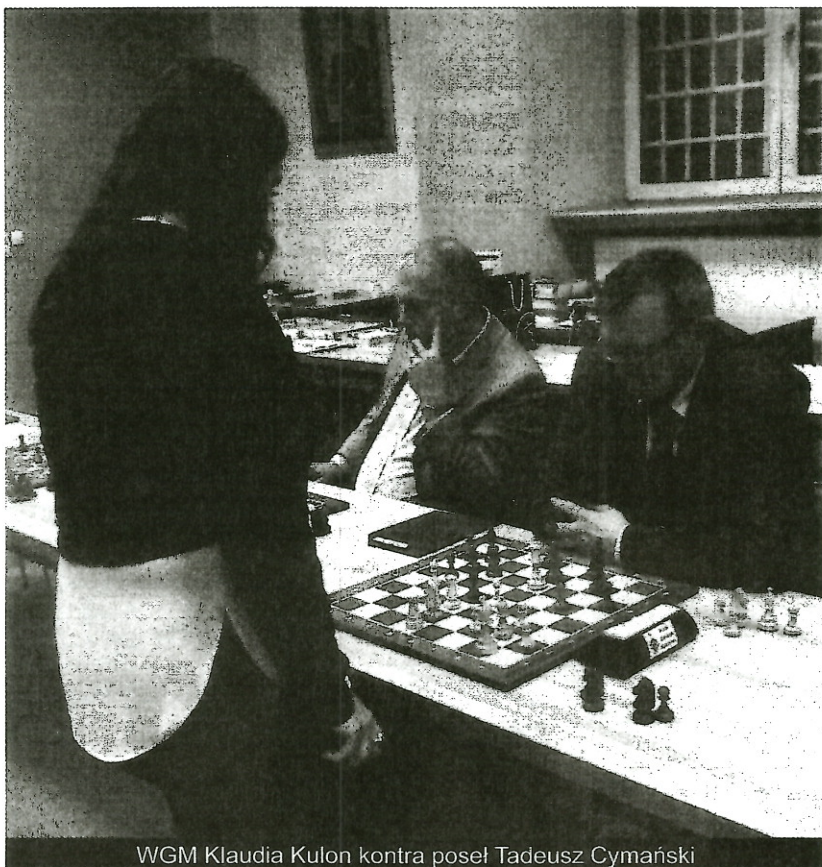


Najlepsze. Rozwój jest w debiucie najważniejszy. Teraz partia jest właściwie rozstrzygnięta.

8.cd5 ♗f5 9. e4 ♞d3+ 10.♞f1 ♞xe4 11.♗e4 ♗e4 12. f3 ♗f6 13. ♗e2 ♗f5 14. ♗e3 ♞b4

Za moment czarne zostały z wieżą więcej. I wtedy dopiero zaczęła się prawdziwy horror, ku





WGM Klaudia Kulon kontra poseł Tadeusz Cymański

uciesze kibiców. Arcymistrzyni stawiała heroiczny opór grając na czas. Czarne na realizację tej pozycji miały kilka minut, ale wymiany materiału wymagały trochę namysłu, podczas gdy bezcenne sekundy mijały jedna za drugą. W końcu, dosyć fartownie, biały król dostał mata w rogu h1. Czarnym zostały 2 sekundy, białym pionek na a3. Kibice nagrodzili zwycięzcę oklaskami.

Drugim zawodnikiem, który urwał arcymistrzyni punkty i miał dużą szansę na zwycięstwo był Mirosław Szymański z T-Mobile. Miał nawet dwa pionki więcej, ale czas faworyzował symultanistę i nie starczyło go na realizację przewagi. Partia zakończyła się remisem.

O pechu może mówić pracownik Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Sachnowski, który grając pewnie i spokojnie dograł

się końcówki skoczkowej z pionkiem więcej, ale przegrał przez czas.

Najdłużej z parlamentarzystów walczył Tadeusz Cymański. Rozegrał solidnie wariant zamknięty partii katalońskiej z 6... b6. W pewnym momencie ruchem g5 „złapał” białym figurę w centrum i wyszedł z tej sytuacji z pionem więcej. Obserwatorom wydawało się, że przeważa. Jednak w taktycznych komplikacjach i na słabym czasie poseł nie dał rady arcymistrzyni.

Ostatnim grającym był organizator prezes Solvitur Ambulando Krzysztof Pajączek. Po bardzo solidnie rozegranym debiucie w partii angielskiej z pozycyjną przewagą musiał stawić czoło reprezentantce drużyny narodowej sam na sam, mając około 4 minut przeciw 25-ci. Arcymistrzyni wykorzystała tą okoliczność.

Była to dobra zabawa, a zawodnicy poza satysfakcją otrzymali dyplomy i tegoroczne numery MATA, m.in. ze sprawozdaniem z II Mistrzostw Polski Administracji.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do uczestnictwa (lub kibicowania) w III Mistrzostwach Polski Administracji Publicznej. Strona zawodów <http://mpap.pzszach.pl/>, strona organizatora <http://solviturambulando.eu/>. Przewidziana jest transmisja on-line z pierwszych 10 szachownic.

Obecne wsparcie dla naszej dyscypliny można porównać z czasami II Rzeczypospolitej, gdy zapaleńcami królewskiej gry byli m.in. Marszałek Józef Piłsudski wraz z braćmi (tak z Bronisławem, którego potomkowie mieszkają w Japonii, jak i Kazimierzem - członkiem władz i członkiem honorowym PZSzach), generałowie Władysław Sikorski i Kazimierz Sosnkowski (dowódcy armii w wojnie z Rosją w 1920 r. i wodzowie naczelni w II WŚ), Władysław Raczkiewicz (minister spraw wewnętrznych w czterech rządach II RP w latach 1921, 1925-1926, i 1935-1936, a potem prezydent RP na uchodźstwie), Bronisław Nakoniecznikoff - Klukowski (m.in. wojewoda warszawski, i wiceminister spraw wewnętrznych, prezes PZSzach 1935-1938), Henryk Gruber (prezes PKO), Józef Rogoziński (dyrektor w NIK, prezes PZSzach 1929 -1935). Można się cieszyć, że przyszłość naszego sportu jest w dobrych rękach i osiągnięcie takich sukcesów jak przedwojenne olimpijskie złoto, czy organizacja olimpiady nie jest już tylko marzeniem.

✦





fot. od stowarzyszenia Solvitur Ambulando

# Symultana szachowa Klaudii Kulon